

dr Justyna Żychlińska
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko: Justyna Żychlińska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

1996 – stopień magistra archeologii uzyskany na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie pracy: *Cmentarzisko ludności kultury łużyckiej w Cerekwicy, gm. Rokietnica, woj. poznańskie, stan. 3*. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Fogel.

2001 – tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie archeologii uzyskany na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie dysertacji: *Recepcja „importu” nordyjskiego na ziemiach polskich w środowisku wczesnej fazy kultury łużyckiej*. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Fogel.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

Od 15 lutego 2002 r. jestem zatrudniona na etacie adiunkta w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, w Katedrze Archeologii i Cywilizacji Starożytnych.

4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 ze zm.):

- a) Tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego: **Przestrzeń społeczna ludności kultury łużyckiej w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza**
- b) Autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy:

1. J. Żychlińska, Kilka uwag w kwestii kontaktów Pomorza Wschodniego i Skandynawii we wczesnych fazach kultury łużyckiej na marginesie studiów nad wytworami metalowymi, 2003, *Biuletyn Historyczny*, 23, s. 92-110. Wydawnictwo: Muzeum w Łęborku, Łębork. Brak informacji o recenzencie wydawniczym.
2. J. Żychlińska, Ciałopalny grób popielnicowy ludności kultury łużyckiej w Lisówkach, gm. Stęszew, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, stan. 1, 2007, *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 8, s. 31-40. Wydawnictwo: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Poznań. Recenzenci wydawniczy: G. Domański, A. Wyrwa.
3. J. Żychlińska, Kontakty Śląska z Nordyką w epoce brązu, 2009, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 51, s. 43-60. Wydawnictwo: Wydawnictwo Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Recenzent wydawniczy: S. Czopek.
4. J. Żychlińska, Kilka uwag na marginesie badań stosunków społecznych ludności „łużyckiej”, 2011, *Folia Praehistorica Posnaniensia*, 16, s. 299-312. Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań. Recenzenci wydawniczy: B. Gediga, T. Malinowski.
5. J. Żychlińska, *Przemiany stylistyczne naczyń ceramicznych ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, 2013. Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzenci wydawniczy: T. Malinowski, M. Kaczmarek. Bydgoszcz.
6. J. Żychlińska, „Instrumenty” muzyczne w pradziejach- tylko dźwięk czy już muzyka? 2014, W: M. Zieliński (red.), *Czasy – Twórcy – Muzyka na Pomorzu i Kujawach* (s. 421-437). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego, Bydgoszcz. Brak informacji o recenzencie wydawniczym.
7. J. Żychlińska, Funkcja krążków glinianych ludności kultury łużyckiej w świetle nowych znalezisk z Wielkopolski, 2015, *Folia Praehistorica Posnaniensia*, 20, s. 545-556. Wydawnictwo: Wydawnictwo Uczelniane Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań. Brak informacji o recenzencie wydawniczym.
8. J. Żychlińska, Ornamentyka naczyń glinianych jako pomost transkulturowy, 2015, W: A. Michałowski, M. Teska, M. Żółkiewski (red.), *Viator per devia scientiae itinera. Studia nad problematyką okresów przedrzymskiego, wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza* (s. 43-50). Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań. Recenzent wydawniczy: J. Schuster.

9. J. Żychlińska, Transformacja ciała ludzkiego jako wyraz świadomości i istnienia duchowości w kulturze łużyckiej, 2015, *Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria*, 11/1, s. 33-44. Wydawnictwo: Wydawnictwo Muzeum Narodowego w Szczecinie, Szczecin. Recenzenci wydawniczy: J. Baron, E. Cnotliwy, A. Janowski, M. Kara, A. Michałowski.
10. J. Żychlińska, Altered states of mind – in Bronze and early Iron Ages, 2016, W: J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, A. Klonder (red.), *Jedzą, piją, lulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni dziejów*. T. 1. *Używki w świetle źródeł historycznych* (s. 9-18). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzent wydawniczy: E. Mazur Bydgoszcz.
11. J. Żychlińska, Faces of laughter in prehistory, 2016, In: R. Borysławski, J. Jajszcok, J. Wolff, A. Bembien (eds.), *Histories of Laughter and Laughter in History : HistoRirus* (s. 3-20). Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing. Brak informacji o recenzencie wydawniczym.
12. J. Żychlińska, Kilka uwag o warsztatach tkackich ludności kultury łużyckiej, 2016, *Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria*, t. 12, s. 133-148. Wydawnictwo: Wydawnictwo Muzeum Archeologicznego w Szczecinie, Szczecin. Recenzenci wydawniczy: A. Błażejowski, M. Hoffmann, A. Janowski, M. Kara, H. Kubań, S. Messal, A. Mierzwiński, A. Ostasz, M. Rębkowski, S. Rzepecki, M. Słomiński, A. Wyrwa, G. Vogel.
13. J. Żychlińska, Kobieta w kulturze łużyckiej w Wielkopolsce, 2016, W: M. Małkus, K. Szymańska (red.), *Conjux, mater, filia, soror propinqua, civis... Kobieta na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim* (s. 31-44). Wydawnictwo: Czas A.R.T., Wschowa-Lesno. Recenzenci wydawniczy: B. Burda, K. Stasiewicz.
14. J. Żychlińska, Rola i pozycja społeczna kobiet we wczesnej epoce żelaza przez pryzmat zmian w rytuałach pogrzebowych – na przykładzie Wielkopolski, 2016, *Folia Praehistorica Posnaniensia*, 21, s. 491-503. Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań. Brak informacji o recenzencie wydawniczym.
15. J. Żychlińska, Strangers in archaeological data, 2016, W: J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska (red.), *Inny – Obcy – Potwór. Kulturowo-społeczne aspekty odmierności przez wieki* (s. 13-23). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzent wydawniczy: D. Minta-Tworzowska.

16. J. Żychlińska, Wina i kara w pradziejach – zarys problematyki badawczej, 2016, W: A. Purat, A. Wedeł-Domaradzka (red.), *Przestępstwo, kara więzienia na przestrzeni dziejów* (s. 179-190). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzent wydawniczy: J. Migdał.
17. J. Żychlińska, Dziecko - dobro społeczne w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza, 2017, W: M. Nawrot-Borowska, D. Zajac (red.), *Dzieciństwo: wybrane konteksty badań* (s. 42-54). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzent wydawniczy: J. Papież.
18. J. Żychlińska, Przełamując (?) stereotyp- krótki szkic o roli i pozycji społecznej kobiety w pradziejach na przykładzie kultury łużyckiej, 2017, W: A. Głowacka-Penczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opióła-Cegiełka (red.), *Historie nieobojętne*. T. 2. *Kądział-kołyska-łóże. Atrybuty kobiecości na przestrzeni dziejów* (s. 13-32). Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzent wydawniczy: J. Dumanowski.
19. J. Żychlińska, 2017, *Kobieta kultury łużyckiej w przestrzeni społecznej*. Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz. Recenzenci wydawniczy: M. Ignaczak, J. Wierzbicki.
- c) Omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Studia nad przestrzenią społeczną ludności kultury łużyckiej i relacjami, jakie w niej zachodzą są tematem rzadko podejmowanym w literaturze przedmiotu. Stosunkowo licznie wypowiedziano się na temat organizacji struktur społecznych w kulturze łużyckiej¹, jednakże były to opinie o charakterze bardzo ogólnym, w których głównym celem było określenie wielkości grup ludzkich. Niekiedy, na podstawie wyposażenia grobowego dociekano o przynależności zmarłych osobników do grup statusowych czy zawodowych². Analizy dotyczące struktur i organizacji społecznych dokonanych na podstawie obserwacji cech

¹ Na przykład Dąbrowski 1979, Struktury społeczne. W: J. Dąbrowski, Z. Rajewski (red.), *Prahistoria ziem polskich. T. IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego* (290-308). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk; 2009, *Polska przed trzema tysiącami lat. Czasy kultury łużyckiej*. Warszawa, s. 237-256; Hensel 1988, *Polska starożytna*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, s. 348-354; Gedl 1989, Stosunki społeczne. W: J. Kmiecinski (red.), *Pradzieje ziem polskich. Tom I. Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego. Cz. 2. Epoka brązu i początki epoki żelaza* (685-715). Warszawa-Lódź.

² Bartel 1982, A Historical Review of Ethnological and Archaeological Analyses of Mortuary Practice. *Journal of Anthropological Archaeology*, 1/1, 32-58.

drugorzędnych, takich jak rozmieszczenie grobów w obrębie nekropolii, formy grobów, typy pochówków, są, jak do tej pory, także bardzo nieliczne³. Dla potrzeb określenia przestrzeni społecznej w kulturach archeologicznych posłużyłam się koncepcją terytorialnego systemu społecznego, w której charakterystyczne są właśnie relacje wiążące elementy systemu społecznego w całość oraz relacje przestrzenne, które warunkują terytorialną integralność. Koncepcja ta zakłada, że przestrzeń społeczna, która funkcjonuje jako system obejmuje zbiorowość mieszkańców (elementy systemu), relacje społeczne między nimi (realne i wyobrażeniowe), a granicą systemu jest granica podziałów, w tym przypadku społeczno-kulturowych. Do podstawowych własności systemu należą: integralność, systemotwórczość, różny rodzaj działalności, pierwotność oraz złożoność⁴. W związku z powyższym przestrzeń społeczna w kulturze łużyckiej będzie obejmować układ relacji między jednostką a wspólnotą, na które składają się społeczne i symboliczne działania, zaspakajające określone potrzeby grupy społecznej, wynikające z wiedzy o wartościach i normach regulujących funkcjonowanie danej wspólnoty.

Artykuły stanowiące zgłaszane osiągnięcie naukowe ujmują zagadnie przestrzeni społecznej w kilku aspektach.

Po pierwsze i co zarazem najważniejsze, są to studia dotyczące roli i pozycji społecznej kobiety w kulturze łużyckiej, zwłaszcza w dobie przełomu „brązowo-żelaznego”. Badania prowadzone są przez pryzmat procesów kulturowych związanych z wytwórczością, głównie tkactwem i garncarstwem rozumiane jako domena typowo kobieca, traktowane nie tylko jako proces wytwórczy, ale jako jedno z procesów społecznych, także jako element socjalizacji [5, rozdz. IV B, 12, 18,19]. Przy obu tych czynnościach, a więc garncarstwie i tkactwie, występowały również inne elementy procesu społecznego jak narracja i przekazywanie wiedzy innym członkom społeczności, głównie dzieciom i osobnikom młodocianym, stąd kobietę można traktować jako ważną dysponentkę wiedzy o normach i wzorach społecznych [19]. Claude Lévy-Strauss uważał, że „(...) kobiety są główną wartością społeczną i najcenniejszym przedmiotem wymiany (...), posiadającym wartości biologiczne, ale także wartości komunikacyjne, jako szeroko rozumiany środek przekazu informacji”⁵.

³ Rysiewska 1996, *Struktura rodowa w społecznościach pradziejowych. Cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w południowej Polsce*. Wrocław.

⁴ Chojnicki 1988, Koncepcja terytorialnego systemu społecznego. *Przegląd Geograficzny*, 4, 491-509, cyt. za A. Runge, J. Runge 2015, Modele przestrzeni społecznej złożonych układów osadniczych (wybrane aspekty teoretyczno-empiryczne). W: M. Soja, A. Zborowski (red.), *Miasto w badaniach geografów* (207-226). Kraków s. 212.

⁵ Lévy-Strauss 2012, *Elementarne struktury pokrewieństwa*. Przekład M. Falski. Warszawa, s. 315.

Istotnie, komunikacja może być rozumiana jako proces społeczny funkcjonujący w określonych kontekstach społeczno-kulturowych między różnymi elementami (jednostkami, grupami) wspólnoty zapewnia więc prawidłowe jej funkcjonowanie. Może ona zachodzić między jednostkami (najczęściej komunikacja werbalna) oraz między grupami (komunikacja werbalna i niewerbalna – z przekazywaniem kodów i treści symbolicznych kultury) i wówczas znaczenia nabierają role i funkcje społeczne poszczególnych jednostek. Wzornictwo na naczyniach (a nie można wykluczyć, że także na tkaninach) jest zatem symbolicznym kodem, a symbole i system symboli mają zdolność przekazywania informacji, jak również uruchamiania działań⁶ [19]. To właśnie dlatego dzięki kobietom, ich wiedzy o systemie normatywnym i umiejętności jego zakodowania w określony wzór, ornament widniejący na naczyniach pradziejowych staje się swoistym pomostem transkulturowym, zakodowanym jeśli nie w pamięci genetycznej, to z całą pewnością w pamięci kulturowej [8, 19]. Kobiety uczestniczyły także w innej niż wewnątrz, komunikacji społecznej, wiążącej się z przekazywaniem treści społecznych innym grupom ludzkim niż ta, w której funkcjonowały, a więc wykraczający poza ścisłe ramy określonej wspólnoty [19]. W zakresie komunikacji społecznej najlepiej poświadczona, między innymi rozprzestrzenieniem poszczególnych form wytworów metalowych jest komunikacja dalekosiężna, wymiana interregionalna⁷, traktowana jako jeden z podstawowych czynników rozwoju, ponieważ wraz z konkretnym dobrem, przynoszono też informacje o świecie, nowinki techniczne czy idee religijne⁸. Trudno określić w jakim stopniu kobiety uczestniczyły w wymianie dalekosiężnych ekskluzywnych dóbr materialnych⁹, dlatego pytanie o ich aktywny udział w tym typie komunikacji społecznej pozostaje niestety nadal otwarte. O tym, że były dysponentkami czy właścicielkami

⁶ Hodder 1982, *Symbols in Action. Ethnoarchaeological Studies of Material Culture*, Cambridge, s. 185-186; Kintigh 1985, *Social Structure, the Structure of Style, and Stylistic Patterns in Cibola Pottery*, [w:] B.A. Nelson (red.), *Decoding Prehistoric Ceramics*, Carbondale-Edwardsville, s. 37; Marciniak 1997-98, *Setting a New Agenda: Ian Hodder and his Contribution to Archaeological Theory*, [w:] *Archaeology in the 20th Century: Ideas – People – Research*, „Archeologia Polona”, t. 35-36, s. 415.

⁷ B. Stjernquist wyróżnia w ramach niej wymianę bezpośrednią na dużą odległość (direct long-distance trade) oraz etapową (successive long-distance trade) – Stjernquist 1967, *Models of commercial diffusion in prehistoric times. Scripta Minora 1965-1966*, 2, s. 29, ryc. 6) – zob. także Dąbrowski 1988, *Uwagi o rozchodzeniu się elementów kultury (na przykładzie ceramiki lepionej)*. *Archeologia Polski*, 33/1, s. 70, ryc. 1, s. 71; Bukowski 1998, *Pomorze w epoce brązu w świetle dalekosiężnych kontaktów wymiennych*. Gdańsk, s. 365, ryc. 180.

⁸ Por. Coles 1982, *Metallurgy and Bronze Age Society*. W: H. Lorenz (red.), *Studien zur Bronzezeit. Festschrift für W.A. von Brunn (95-107)*. Mainz; Dąbrowski 1982, *Beiträge zur kulturbildenden Rolle der Bronze (am Beispiel des baltisches Gebietes)*. W: H. Lorenz (red.), *Studien zur Bronzezeit. Festschrift für W.A. von Brunn (109-118)*. Mainz.

⁹ Judith Brown pod koniec lat 60. XX w. na podstawie obserwacji etnograficznych do zajęć kobiecych poza tkactwem, garncarstwem, zbieractwem, uprawą kopieniaczą, zaliczyła także handel (Brown 1970, *A note on the division of labor by sex. American Anthropologist*, 72.5, 1073-1078).

niektórych ozdób prestiżowych produkowanych w innych centrach kulturowych świadczą pośrednio niektóre groby skrywające szczątki kobiet wyposażone właśnie w takie ekskluzywne przedmioty¹⁰ [19]. Wymiana nie musiała jednak dotyczyć tylko i wyłącznie dóbr materialnych (metal, bursztyn, sól), ale mogła mieć także wymiar społeczno-kulturowy, u której podstaw leżały przesłanki prestiżowo-symboliczne¹¹. Równolegle lub rozłącznie do wymiany dóbr ekonomicznych dokonywała się także wymiana ludzi, zwłaszcza kobiet. Owa wymiana traktowana jest jako jeden z najważniejszych mechanizmów społecznej komunikacji¹². Rozumieć ją można jako drugi poziom komunikacji – przekazywania treści społecznych innym wspólnotom niż ta, w której kobieta funkcjonowała, a więc wykraczający poza ścisłe ramy jej grupy, realizowany poprzez wymianę małżeńską. W jej ramach należy także zwrócić uwagę na tzw. garnitury, zwłaszcza ozdób, które pojawiają się albo jako komplety, albo ich części na określonych obszarach, w pewnej odległości od ich macierzystego terenu występowania [1,3], a które można utożsamiać z wymianą kobiet¹³ [5, 19]. Rola i znaczenie kobiety w komunikacji społecznej to także budowanie tożsamości regionalnej [19]. Ustalenie czyjejś tożsamości polega na rozpoznaniu specyficznych cech danej osoby czy grupy, które odróżniają tę osobę czy grupę od innych. Podstawową zatem funkcją tożsamości w takim szerokim znaczeniu jest identyfikowanie osoby lub grupy na podstawie określonej liczby atrybutów. Proces budowania własnej tożsamości polega na gromadzeniu rozmaitych doświadczeń i tworzeniu sądów (przekonań) w obszarach subiektywnie ważnych i specyficznych, gwarantujących poczucie obserwowanej w czasie stałości i spójności owych podstawowych atrybutów¹⁴. Tożsamość kulturowa, oznaczająca swoistość symboli i wartości kulturowych grupy własnej, ustala – tak jak i w przypadku tożsamości narodowej, granice między tym, co rodzime i tym, co obce. Jest konstruowana w konkretnych warunkach społecznych, odbywając się na bazie komunikacji społecznej. W zbiorze wartości centralnych znajdują się te, które zostały wypracowane przez wieki, stając

¹⁰ Dla porównania groby kobiet z cmentarzyska w Gorszewicach, pow. szamotulski gdzie jako wyposażenie zmarłych odnotowano szklane paciorki (Narożna-Szamałek, Szamałek 2007, Cmentarzysko halsztackie w Gorszewicach w świetle nowych badań. *Fontes Archaeologici Posnanienses*, 43, s. 127-128), traktowane powszechnie jako import ze strefy halsztackiej (Gedl 1991, Die Hallstatteinflüsse auf den polnischen Gebieten in der Früheisenzeit. *Prace Archeologiczne*, 48. Kraków, s. 96-97, 140).

¹¹ Ostoja-Zagórski 1992, Rola wymiany w pradziejach (na przykładzie epoki brązu). *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 42, s. 119-135.

¹² Kłoskowska 1983, *Socjologia kultury*. Warszawa s. 246.

¹³ Mogła się ona odbywać nawet w odległości do 200 km – zob. Żychlińska 2008, *Recepcja „importu” nordyjskiego na ziemiach polskich we wczesnych fazach kultury łuzycyckiej*. Poznań s. 169-170.

¹⁴ Bokszański 1989, *Tożsamość- Interakcja- Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź.

się podstawową treścią przekazu społecznego. Proces ten gwarantuje trwanie i ciągłość każdej zbiorowości społecznej. Proces poszukiwania tożsamości kulturowej w kontekście pozyskiwania świadomości, wiąże jednostkę z określoną grupą lub zbiorowością, zakłada jednocześnie wyodrębnienie jej od przedstawicieli innych grup lub zbiorowości. Możliwy jest on w kontekście zachowania dziedzictwa przodków i dbałości o podstawowe wartości. Dziedziczenie wartości występuje wówczas, gdy mamy do czynienia z przenoszeniem się wzorów kulturowych poprzez kontakt społeczny¹⁵. Tożsamość kulturowa przejawia się w zachowaniu, w identyfikacji z określonymi symbolami. Przenoszenie przez garncarki kodów zdobniczych umacniało więzi społeczne i pozwalało budować właściwe relacje wzmacniające świadomość tożsamości grup na obszarze wielkopolskim. Zauważalne w regionie ujednoczenie stylistyczne kształtowało się w procesie zachodzących między kobietami intensywnych kontaktów, społecznych interakcji, ścierania się i transformacji różnych wzorów [5, 19]. Te właśnie interakcje, które mogły zachodzić na podłożu mobilności i migracji pojedynczych osobników, jak też całych grup społecznych, miały być wzmacniane zarówno przez kontakty międzyludzkie w ramach jednej wspólnoty (pierwszy poziom komunikacji społecznej), jak i komunikację interregionalną (drugi poziom komunikacji społecznej), także w ramach wspomnianej wyżej wymiany kobiet.

Drugim nurtem studiów nad przestrzenią społeczną są praktyki funeralne [2, 4, 13, 14, 17, 19]. Studia nad obrzędowością pogrzebową mają w Polsce długą tradycję¹⁶. Cmentarzyska ludności kultury łużyckiej są jednym z wielu elementów jej przestrzeni społecznej. Rozumiane jako wycinek przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu, zorganizowanym według określonych reguł społeczno-kulturowych, związanym zarówno ze zrytualizowaną formą pochówku, jak i z istnieniem określonej tradycji upamiętniania zmarłych, dają się czytać jako swoisty tekst kultury¹⁷. Różnorodność aktów rytualnych dokonywanych na cmentarzyskach, wpływających na formę grobu, pochówku, wyposażenie, sprawia, że stają się one specyficzną formą komunikatu społecznego, informującego o relacjach między żywymi a zmarłymi – chociaż ludzie zakładając cmentarz kształtowali tę przestrzeń, w której mieli przebywać po śmierci dla siebie, stąd uważa się, że miejsce spoczynku zmarłego więcej mówi o żywych niż o

¹⁵ Ossowski 1967, Z zagadnień psychologii społecznej. *Dzieła*, 3, s. 259.

¹⁶ Czopek 2012, Kilka uwag o archeologii funeralnej w Polsce. W: S. Czopek (red.), *Hic mortui vivunt*. Rzeszów, s. 11–24.

¹⁷ Kolbuszewski 1996, *Cmentarze*. Wrocław s. 30.

zmarłych¹⁸. Jednostkami biorącymi udział w tej komunikacji społecznej są reprezentanci rodziny i osoby bliskie dla zmarłego. Poprzez aplikowanie odpowiednich czynności rytualnych dokonuje się akt komunikacji uwzględniając miejsce w hierarchii społecznej zmarłej osoby wraz z pełnioną przez nią rolą czy rolami społecznymi. Przestrzeń funeralną należy zatem rozumieć jako wydzielone miejsce sepulkralne wraz z określonymi działaniami ludzkimi (akty rytualne) i wynikające z tych działań konsekwencje (np. forma pochówku). Przyjmuję, że materiały grobowe są głównym źródłem orzekania o zróżnicowaniu społecznym, przy czym zazwyczaj oznacza to pozytywny związek wyposażania grobów i niezbędnej sumy energii wydatkowanej na przygotowanie grobu ze statusem osoby w nim pochowanej¹⁹, choć należy także zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo dosłownego utożsamiania form grobów i ich wyposażenia z pozycją społeczną pochowanych w nich osób²⁰. Moje studia nad zagadnieniem praktyk funeralnych dotyczą w szczególności dzieci, osobników młodocianych [4, 17] i kobiet [13, 14, 19]. Problematyka pochówków dziecięcych i osobników młodocianych społeczności kultury łuzycyckiej jest rzadko poruszana w literaturze przedmiotu. Prowadzone w ostatnich latach szerokopłaszczyznowe badania ratownicze, nie tylko na cmentarzyskach, ale i osadach rzucają nowe światło na to zagadnienie. W szczególności uwagę zwraca osada w Łęczyskach, woj. łódzkie [22], na której, poza obiektami typowo osadniczymi, zarejestrowano skupiska grobów, a puste przestrzenie wokół nich sugerują świadomy wybór miejsca grzebania zmarłych. W przypadku grobów z Łęczysk mamy do czynienia z niedopuszczeniem niektórych zmarłych na wspólne dla danej społeczności miejsce pochówku, co nie oznacza jednak, że odmówiono im w ogóle prawa do pochówku [4]. Co więcej, obserwowana jest niezwykle wręcz dbałość o zaakcentowanie wyjątkowości miejsca ich pochówku, wyrażająca się ścisłą łącznością ze sferą sakralną poprzez nawiązanie do społecznie obowiązujących reguł „cmentarzyskowych”. Pozostaje natomiast otwarte pytanie o powód odmówienia tym osobnikom prawa do pochówku na wspólnym cmentarzysku. Przyczyn takiego niedopuszczenia może być wiele, a jedną z nich jest m.in. brak akceptacji ze strony matki lub ojca lub nieotrzymanie pełnoprawnego

¹⁸ Thomas 1991, *Trup: czyli od biologii do antropologii*. Łódź, s. 207-211.

¹⁹ Brenan 1985, *Assessing Social Status in the Anglo-Saxon Cemetery at Sleaford*, Institute of Archaeology Bulletin 21/22, s. 126-129; Jorgensen 1988, *Family Burial Practices and Inheritance Systems. The Development of an Iron Age Society from 500 BC to AD 1000 on Bornholm, Denmark*, Acta Archaeologica, t. 58, s. 17,18; Müller 1994a, *Zur sozialen Gliederung der Nachbestattungsgemeinschaft vom Magdalenenberg bei Vilingen*, Prähistorische Zeitschrift, t. 69, s. 175-221; 1994b, *Bestattungsformen als Spiegel dualer Organisation in prähistorischen Gesellschaften*, Mittelungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte, t. 15, s. 81-88.

²⁰ Hodder 1995, *Czytanie przeszłości. Współczesne podejścia do interpretacji w archeologii*, Poznań. s. 158 n.

członkostwa danej grupy społecznej w wyniku niedostąpienia aktu inicjacji. Należy jednak podkreślić, że w każdym skupisku grobów dziecięcych wystąpiły pochówki osób dorosłych (w świetle badań antropologicznych średnia wieku w kulturze łużyckiej w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza wynosiła około 30- 35 lat [19, rozdz. 1], stąd osobniki ze skupiska wschodniego określone na przedział wiekowy *juvenis/adultus*, czy z północnego [4, 22] odnoszone do wieku *infans II/juvenis* można z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać za osoby dojrzałe, które przeszły już etap inicjacji włączającej je do danej grupy społecznej), choć należy podkreślić, że pełny obraz zakłóca niestety niemożność określenia płci osób dorosłych. Jakkolwiek słuszne jest stwierdzenie, że nie wszystkie dzieci chowane były na wspólnym cmentarzysku²¹, tak tłumaczenie tego faktu chociażby w kategoriach kanibalizmu (w literaturze przedmiotu zwracano uwagę na fakt częstego występowania szczątków dziecięcych wśród znalezisk kości ludzkich o charakterze pozostałości kanibalizmu lub ofiar²²) budzi dziś poważne zastrzeżenia. Przykład osady w Łęczyskach²³ dowodzi, że te z dzieci, które nie zostały pochowane na wspólnym cmentarzysku, także otaczane były czcią po śmierci. Być może za ich pośrednictwem możliwe stawało się nawiązanie duchowego kontaktu ze zmarłymi przodkami, w celu uzyskania ich przychylności²⁴ [4, 17]. O odmiennych praktykach funeralnych można wnosić także w przypadku niektórych kobiet [14,19]. Po pierwsze chodzi o deponowanie szczątków kobiet, zmarłych najczęściej w wieku 20-40 lat, w dwóch oddzielnych urnach złożonych do pojedynczego grobu. Ich groby umieszczono na obrzeżach skupisk grobów. Rytuał został w tych przypadkach podkreślony także odpowiednimi znakami symbolicznymi umieszczonymi na popielnicach – był to głównie motyw guza, symbolu bóstwa kobiecego w postaci jego piersi, sugerujący związek naczyń z praktykami magii rezurekcyjnej mającej zapewnić zmarłemu ponowne odrodzenie. To, co wymaga szczególnego podkreślenia to fakt „braków” niektórych fragmentów kośćca – głównie kości klatki piersiowej i miednicy. Brak niektórych fragmentów kośćca mógł być spowodowany procesami podepozycyjnymi, z drugiej strony przyczyny mogły być inne. Uwagę zwracają tzw. groby cząstkowe, to jest pochówki zawierające niewielką tylko ilość

²¹ Dąbrowski 1973, *Z problematyki stosunków społecznych ludności kultury łużyckiej*, Archeologia Polski, t. XVIII, z. 2, s. 348.

²² Malinowski 1968, *The Problem of Cannibalism among Tribes of the Lusatian Culture in Poland*, Archaeologia Polona, X.

²³ Sytuację taką notujemy między innymi na osadzie w Chomęcicach – zob. Smaruj 2016, *Wielokulturowe stanowisko w Chomęcicach, stan. 28 (AZP 54-26/81), gm. Komorniki, pow. poznański*. Rogowo-Gniezno-Poznań. Maszynopis w archiwum APB THOR Sp. z o.o.

²⁴ Jung 1988, *Fenomenologia archetypu dziecka*, (w:) Dziecko, t. 2, Gdańsk, s. 255-269.

kości ludzkich²⁵, choć, jak podkreślają niektórzy badacze, w przypadkach grobów ciałopalnych zjawisko to jest praktycznie niemożliwe do zarejestrowania²⁶. Niewątpliwie, w przypadku ciałopalenia wiele elementów rytuałów pogrzebowych jest dla archeologa nieuchwytnych, jeśli jednak przyjmiemy za wysoce prawdopodobne, że w kulturze łużyckiej kremacja i inhumacja wpisują się w jednolitą obrzędowość grzebalną danej społeczności, wówczas przyjmujemy także, że miały one wspólną symbolikę i wspólne wyobrażenie o życiu pośmiertnym²⁷. Tak jak w przypadku wielu grobów mamy do czynienia ze standardowymi rytuałami, a akt kremacji uwalnia od doczesnych więzów, tak w przypadku omawianych wyżej pochówków, uważam, że mamy do czynienia z odrębnym rytuałem. W przypadku analizowanych pochówków niewątpliwie mamy do czynienia z rytuałem przejścia – zmarłe kobiety otrzymały status zmarłego przodka, ponieważ w ich przypadku mamy do czynienia z aktem kremacyjnym, rozumianym jako ostateczny etap procesu przejścia. Wydaje się jednak, że w ich sytuacji wystąpił także rytuał integracyjny, zwłaszcza jeśli uwzględnimy sytuację demograficzną, a więc pustoszenie niektórych obszarów, w których osadnictwo przyjmuje teraz charakter rozproszony, kosztem wzmocnienia nowo kształtujących się centrów społeczno-gospodarczych [5, mapa 3 i 4]. Rola i pozycja społeczna kobiety, jako organizatorki życia, łączącej sobą komunikacyjną sieć powiązań społecznych, zostaje przeniesiona i umocniona (poprzez „podwójny” pochówek) na jej nową pozycję społeczną – zmarłego przodka, strzegącego ładu w organizacji przestrzeni sakralnej cmentarzyska (pochówki na obrzeżach) [14,19]. Ważna rola i pozycja społeczną jaką pełniła kobieta za życia zostaje przeniesiona w przestrzeń funeralną, gdzie bliscy zmarłej kształtują dla niej nową jakość społeczną. Jej groby lokowane są w odpowiednich przestrzeniach nekropolii, wyznaczając symboliczną protekcję osób niedoświadczonych życiowo – dzieci, albo chroniąc pochówek mężczyzny. Nawet w przypadkach, gdy ich groby znajdują się pod symboliczną ochroną pochówków męskich, dodatkową „tarczę ochronną” stanowią w takich skupiskach pochówki kobiet zmarłych w wieku *maturus*, a więc dysponujących wiedzą i doświadczeniem społecznym. Kadzielnice odkrywane w grobach niektórych z kobiet niosą też informacje o wtajemniczeniu ich w praktyki magiczne. W szczególności rola kobiety jako szamanki,

²⁵ Malinowski 2013, Uwagi o pochówkach cząstkowych ludności kultury pomorskiej. W: J. Kolendo, A. Mierzwiński, S. Moździoch, L. Żygadło (red.), *Z badań nad kulturą społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Geditze, w osiemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół, kolegów i uczniów* (251-259). Wrocław.

²⁶ Bukowski 1992, Niektóre szczegóły obrządku grzebalnego w świetle badań cmentarzysk birtualnych kultury łużyckiej na Górnym Śląsku. *Archeologia Polski*, 37/1-2, s. 66.

²⁷ Boom 1995, Do kwestii grobów szkieletowych w grupie górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. *Śląskie Prace Prahistoryczne*, 4, s. 299.

wróźbitki podkreślona została przez bliskich zmarłej, nie tylko poprzez obdarowanie jej atrybutami magii (amulety), ale także poprzez dodatkowe rytuały ofiarnicze, które manifestują się w grobie pod postacią naczyń malowanych, traktowanych z jednej strony jako przedmioty prestiżowe, do których dostęp miała tylko wybrana cześć społeczeństwa, ale także właśnie jako naczynia ofiarnicze. Nie można wykluczyć, że ceremonia pogrzebowa niektórych kobiet była pozytywnie wzmacniana poprzez środki halucynogenne, dzięki którym kontaktowano się z *sacrum* [10, 19]. Splatająca się rola kobiety-tkaczki i kobiety-garncarki szczególnie wyraźnie manifestuje się na cmentarzyskach. Obie te czynności, a więc garncarstwo i tkactwo w przypadku rytuałów pogrzebowych wzajemnie się przeplatają i uzupełniają – kobieta tkając strój dla zmarłego symbolicznie wyznacza jego nową drogę, wykonując dla niego ceramiczne dary grobowe nanosi na nie symbole i znaki, wyznaczające jego nową pozycję – status zmarłego.

Trzeci nurt badawczy w ramach studiów nad przestrzenią społeczną ludności kultury łużyckiej obejmuje szeroko rozumiane praktyki społeczno-symboliczne [6,7,9,10,11,15,16,17,19]. Wnioskowanie o rozmaitych działaniach społecznych ludności kultury łużyckiej, nierzadko nacechowanych symbolicznie na podstawie źródeł archeologicznych jest niewątpliwie utrudnione, stąd konieczność spojrzenia na tego typu zjawiska przez pryzmat wielu kontekstów kulturowych. Zdecydowanie najpełniej na podstawie źródeł archeologicznych można wnioskować o obecności magii i działań magicznych [10]. Dla większości ludzi jedynym ograniczeniem w ich obcowaniu z bogami jest ich własna wyobraźnia i stan umysłu, stąd środki psychotropowe były jednym ze źródeł dającym możliwość przejścia do innego świata, świata bogów, duchów, świata *sacrum*. Prawdopodobnie pierwszym elementem pozwalającym istocie ludzkiej przekroczyć własną, ograniczoną kondycję była ekstaza lub trans, w którym zatracano się swoją indywidualną i zbiorową tożsamość na rzecz odmiennej świadomości, w której kontakt z bóstwami, duchami przodków, czy innymi istotami demonicznymi, jak również przewidywanie przyszłości, mogły być możliwe. O wykorzystywaniu środków psychotropowych przez Scytów informuje nas stosunkowo obszernie dzieło Herodota, powstałe w V w. p.n.e.²⁸. Na epokę brązu datowane są syberyjskie petroglify naskalne²⁹, podobnie datowane są wyobrażenia grzybów

²⁸ Herodot 2011, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa, IV, 73–75.

²⁹ Rozwadowski 2013, *Na tropach korzeni szamanizmu w Azji Środkowej: refleksja o poznawczym potencjale sztuki naskalnej*, [w:] *Kamień w literaturze, języku i kulturze*, red. M. Roszczynialska, K. Wądołny-Tatar, Kraków, s. 186-205.

halucynogennych na brzytwach ze znalezisk skandynawskich³⁰. Dla ziem polskich jako urządzenia pozwalające przekroczyć próg cielesności można wskazać kadzielnice, [10, 19], tabakierki mogące służyć do przechowywania konopi [5, 10, 19] czy naczynia o bardzo długich szyjkach i kulistych brzuścach, w których mogła zachodzić fermentacja opium [5, 10, 19], związane głównie z okresem halsztackim. Studia nad tą kategorią przedmiotów pozwoliły na poszerzenie instrumentarium magicznego także dla okresów wcześniejszych. Stany odmiennej świadomości, konieczne do nawiązania kontaktu ze światem *sacrum* wymagają określonych czynności i zabiegów, które mogą być realizowane poprzez różne środki. Jednym z nich są niewątpliwie substancje halucynogenne, ale nie muszą one się wyrażać tylko i wyłącznie poprzez pryzmat związków lotnych, ale także napojów alkoholowych. Sytuację tą dobrze obrazują liczne naczynia określane mianem pucharów, funkcjonujące od samego początku istnienia kultury łużyckiej [5, 10]. Należy także w inny sposób spojrzeć na pewną grupę zabytków, kształtem nawiązującą do mis, o odmiennie jednak uformowanych wylewach, często przybierających kształt listewkowatego uchwytu, a czasami zaopatrzone także w 4 nóżki, datowane na V okres epoki brązu [5, 10]. Zauważyć można tu ogromne podobieństwo do kultowych kamiennych piecyków – ołtarzyków, stosowanych między innymi u wczesnych koczowników – Sauromatów i Sarmatów [10]. Nie należy również zapominać, że, aby uzyskać stan transowy, konieczne są także inne, niż środki halucynogenne „narzędzia”, jak na przykład muzyka, która reprezentowana jest poprzez instrumenty muzyczne, rejestrowane praktycznie w całym okresie trwania kultury łużyckiej [6, 10]. Nie zawsze jednak sama melodia, ale fakt, na jakim instrumencie jest ona wykonywana, ma pierwszorzędne znaczenie³¹. Dla naszych studiów nad zjawiskiem stanów odmiennej świadomości, zwłaszcza dla epoki brązu nabiera to szczególnego znaczenia zwłaszcza, gdy uwzględnimy fakt istnienia w tym czasie grupy aerofonów czy idiofonów (gwizdki, piszczałki, grzechotki, dzwoneczki), które jako jedyne niosą w sobie żywy, prawdziwy dźwięk przeszłości. Często narzędzia czysto dźwiękowe stają się instrumentami muzycznymi, przyjmując nową formę. Transformacja ta ma miejsce w działaniach rytualizowanych, kiedy według niej następuje teatralizacja czynności praktycznych i swoiste „cytowanie” dźwięku³². Niewątpliwie taka sytuacja miała miejsce w pradziejach, szczególnie

³⁰ Althin 1945, *Studien zu den bronzezeitlichen Felszeichnungen von Skåne*, t. 1, Lund 1945. .

³¹ Gruszczyńska-Ziółkowska 2003, *Koncert w Hadesie: jaskinia i grotta jako źródła dźwiękowych inspiracji*. W: S. Żerańska-Kominek (red.), *Mit Orfeusza. Inspiracje i reinterpretacje w europejskiej tradycji artystycznej*. Gdańsk 2003, s. 19, 20

³² Gruszczyńska-Ziółkowska 2012, *Perspektywy polskich badań archeomuzykologicznych*. *Polski Rocznik Muzykologiczny*, 10, s. 40-42.

w przypadku instrumentów wyznaczających rytm, zwłaszcza idiofonów, które porządkowały poszczególne elementy rytuałów, stanowiąc ważny element w praktyce obrzędowej [6]. W takim rozumieniu muzyka byłaby więc jednym ze środków komunikacji społecznej i symbolicznej, akceptowanym przez wszystkich członków danej grupy. Towarzyszyła wydarzeniom ważnym dla danej grupy społecznej, podkreślała łączność z grupą, także łączność między żyjącymi a przodkami, akcentowała działania jednostki i grupy, koordynowała emocje. Wprawiając „uprawomocnioną” osobę (szamana) w stan transu, także poprzez ruch motoryczny ciała, pozwalała łączyć sferę *sacrum* i *profanum*. Do obszaru magii należy włączyć także różnego rodzaju czary, wróżby, zaklęcia czy proroctwa. Z tymi praktykami magicznymi łączą się odpowiednie przedmioty. Są nimi na przykład różdżki obrzędowe, które mogły być używane w akcie transformacji ciała [9], kości do wróżenia oraz różnego rodzaju amulety [19], niewykluczone że także krążki ceramiczne [7]. Przykłady te odzwierciedlają wejście ludności kultury łużyckiej z początkiem wczesnego okresu epoki żelaza w orbitę ogólnoeuropejskiego systemu mitologicznego epoki osiowej, poszukiwaniu odpowiedzi na fundamentalne pytania egzystencjonalne poprzez próby deszyfrowania boskich planów³³. O obecności osób odpowiedzialnych za kontakty ze światem *sacrum* – tzw. szamanów – jak do tej pory w kulturze łużyckiej można było wnosić tylko pośrednio – między innymi wspomnianymi wyżej przedmiotami. Dzięki interpretacji ikonografii widniejącej na naczyniach otwierają się tym samym nowe perspektywy poznawcze odnośnie do sfery czarów, zaklęć i wróżb [9]. Warto w tym miejscu także podkreślić, że ten typ działań w interpretacjach archeologicznych zarezerwowany był jak do tej pory wyłącznie dla mężczyzn. Ostatnie studia pozwalają włączyć do działań magicznych także kobiety [19]. W ramach szeroko rozumianych praktyk społecznych należy także umieścić kwestie zabawy [7, 11, 17]. Zagadnienie śmiechu w pradziejach nie jest w ogóle podejmowane, a jeśli już, to za ledwie na bardzo odległym marginesie innych dziedzin ludzkiej działalności. Śmiech jest ściśle powiązany z poczuciem humoru, zwanym również zmysłem komizmu [11]. Komizm oraz związany z tym śmiech i uśmiech można odnosić do czasów antycznych, wskazując przede wszystkim na wieloaspektową (funkcje religijne, społeczne, ludyczne) rolę teatru greckiego, a później rzymskiego³⁴. Ze śmiechem niemal automatycznie kojarzyć się więc

³³ Woźny 2010, Wierzenia we wczesnych okresach epoki żelaza na ziemiach polskich w świetle oddziaływań zewnętrznych centrów kulturowych. W: B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu się oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*. Biskupin-Wrocław, s. 319.

³⁴ Skwara 2001, *Historia komedii rzymskiej*. Warszawa 2001.

powinna zabawa, osiągnąca poprzez różne środki, jak wspomniane wyżej przedstawienia teatralne, ale także inne jak instrumenty [6] czy zabawki [7, 17]. Jeśli założymy, że uśmiech, śmiech, poczucie humoru (komizmu) łączy się ze społeczną sferą życia człowieka, wówczas elementy te należy rozpatrywać w relacjach do kultury, w której człowiek żyje i którą tworzy. W przypadku ziem polskich, aby mówić o uśmiechu, śmiechu czy zabawie możemy odnieść się do przedstawień figuralnych postaci ludzkich, motywów ikonograficznych oraz przedmiotów mogących być zabawkami. W pierwszej kolejności spójrzmy na figurki antropomorficzne. Najczęściej są to niezwykle schematycznie potraktowane wizualizacje postaci ludzkich, spotykane na naszych ziemiach od neolitu aż po średniowiecze, na których oprócz cech płciowych, nie można niestety odnaleźć uśmiechu. Wyjątkowe pod tym względem dla ziem polskich są, najbardziej zresztą znane, okazy z Deszczna i Karnina, przedstawiające postaci kobiece, trzymających przed sobą naczynie, o twarzach uformowanych na kształt maski o cechach zwierzęcych. Po drugie ikonografia. Ludzkie postaci i ich twarze, na nielicznych zresztą przedstawieniach ikonograficznych, wizualizowane są niezwykle schematycznie. Po trzecie przedmioty mogące pełnić funkcje zabawek, wykonane najczęściej z gliny, będące miniaturowymi naczyniami, kólkami, krążkami, figurkami zwierzęcymi czy grzechotkami, choć w większości opracowań traktuje się je jako przedmioty służące w procesie socjalizacji [17]. Kultury różnią się od siebie pod względem orientacji na stosunki międzyludzkie, czyli od stopnia, w jakim ludzie zachęcają innych do życzliwości, altruizmu, hojności i uczciwości. Czynnikiem kluczowym dla znaczenia uśmiechu w kulturze może być występujące w społeczeństwach zorientowanych na stosunki międzyludzkie założenie, że człowiek jest odpowiedzialny za samopoczucie innych i powinien ich wspierać emocjonalnie w trudnych sytuacjach życiowych. Niewątpliwie społeczeństwa pradziejowe nastawione były na stosunki międzyludzkie, stąd mimo trudności interpretacyjnych niektórych przedmiotów i ich znaczeń³⁵, mimo naszych własnych osądów zakorzenionych we współczesności, mimo świadomości, że źródła archeologiczne, na podstawie których kreśli się pradziejowy obraz świata są tylko jego nikłym odzwierciedleniem, należy podejmować trud interpretacji nawet tak trudno uchwytnych zjawisk, jak śmiech, bo przecież to, czego nie widać, nie musi wcale oznaczać, że tego nie było [11]. W ramach szeroko rozumianych praktyk społecznych należy także umieścić stosunek wspólnoty do inności czy obcości [15, 16], która to problematyka

³⁵ Por. J. Wierzbicki 2012, *Niezidentyfikowany przedmiot gliniany z osady ludności kultury pucharów lejkowatych w Poganicach, pow. słupski, stan. 4. Folia Praehistorica Posnaniensia*, 17, s. 437-446.

cieszy się szczególnym zainteresowaniem w środowisku badaczy³⁶. Założeniem badawczym jest, że śmieć wybitnej czy wyjątkowej jednostki może prognozować zmianę dla wspólnoty, w której żyła i od działań żywych wobec zmarłego bądź zmarłej zależał dalszy los danej grupy społecznej, może być zatem weryfikowane przez zarezerwowanie dla niej odmiennych (zapewne z naszego punktu widzenia) rytuałów pogrzebowych [14], których celebrowanie było konieczne, aby Inność nie stała się Obcością [15]. Inną formą odnoszenia się do obcości są ofiary z ludzi – dla kultury łużyckiej na przykład umieszczanie ich szczątków w studniowatych jamach na osadach. Niezależnie od tego, gdzie spotykamy ofiary z ludzi, należy mieć na uwadze, że dar dla bogów pełnił rolę pomostu między widzialnym i namacalnym światem ziemskim, a niedostępnym dla ludzi światem bogów i duchów. Ofiara stanowi nie tylko swoisty „kontrakt” między ludźmi a bogami, ale jest także podtrzymaniem więzi z istotami wyższymi, pielęgnowanej przez przodków. To tylko jeden z aspektów odnoszenia się do inności, zatrzymania jej właśnie na tym poziomie, aby nie stała się obcością, budzącą obawę, strach czy nawet lęk. Odmienną praktyką w stosunku do inności jest jej oswojenie. Zwracam tu uwagę na kwestię interpretacji importów, czyli przedmiotów obcego pochodzenia (wykonanych w innych niż rodzime centrach produkcyjnych) w materiale archeologicznym z naszych ziem, nie tylko przedmiotów metalowych³⁷. W literaturze przedmiotu analiza tego zagadnienia sprowadza się do lakonicznych stwierdzeń, że obecność miejscowych naśladownictw jest wyrazem chęci włączenia się w ogólnoeuropejski trend używania takich przedmiotów, często pod hasłem mody na noszenie „jakiś bransolet, naszyjników czy zapinek”. W aspekcie grup lokalnych, dla których najważniejszym dobrem było życie samo w sobie, obecność takich lokalnych naśladownictw można tłumaczyć właśnie jako próbę „oswojenia” obcego przedmiotu, lub nadanie osobom przybyłym z zewnątrz statusu członka grupy społecznej, właśnie poprzez tworzenie przedmiotów, posiadających „piętno” lokalne, wspólne dla danej społeczności. Tu należy zwrócić uwagę także na obecność importów ceramicznych, stad do problematyki osvajania obcości należy włączyć także kobiety [19].

Wszystkie zarysowane pola badawcze łączą się w osobie kobiety. Jej rola nie ograniczała się tylko i wyłącznie do jej funkcji prokreacyjnej. Miejsce kobiety w życiu społecznym było zatem efektem znaczenia, jakie nabierały jej czynności przez społeczne

³⁶ Warto tylko spojrzeć na jedną z ostatnich konferencji, której byłam współorganizatorem: Inny-Obcy-Potwór. Kulturowo-społeczne aspekty odmienności przez wieki, na której swoje referaty wygłosiło kilkudziesięciu badaczy z różnych dyscyplin naukowych.

³⁷ Dla porównania: Fogel 1988, „Import” nordyjski na ziemiach polskich u schyłku epoki brązu, Poznań. Żychlińska 2008, *Recepcja „importu” nordyjskiego na ziemiach polskich we wczesnych fazach kultury łużyckiej*, Poznań 2008.

oddziaływanie, a tych czynności było wiele: umiejętność kodyfikacji norm i symboli wiążących grupę społeczną umieszczanych na naczyniach glinianych, symboliczne tkanie życia ludzkiego, doświadczenie w odczytywaniu woli boskiej poprzez wróżby, poprzez osiąganie stanów transowych, narracja i przekazywanie wiedzy innym członkom społeczności uczestniczącym przy tych czynnościach garncarskich czy tkackich, a także przenoszenie tych doświadczeń poza swoją wspólnotę. To wszystko sprawia, że kobietę można określić jako dysponentkę wiedzy czy organizatorkę życia społecznego, „spinającą” symboliczne i społeczne sieci komunikacyjne w danej zbiorowości [19].

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych):

Moje dokonania naukowo-badawcze nieujęte w prezentacji dotyczącej osiągnięcia habilitacyjnego opisać można w trzech punktach dokumentujących:

5. 1. pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze,
5. 2. osiągnięcia dydaktyczne i popularyzatorskie,
5. 3.) współpraca naukowa.

5.1. Do pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych zaliczam dodatkowe publikacje naukowe, udział w konferencjach naukowych oraz badania wykopaliskowe.

a) dodatkowe publikacje naukowe:

Poza wzmiankowanymi w dorobku pracami jestem autorką lub współautorką kilkunastu artykułów opublikowanych w czasopiśmie lub monografiach wieloautorskich [20-37], redaktorką pięciu publikacji naukowych [40-44], w tym trzech dotyczących interesującej mnie problematyki badawczej [41, 42, 44] oraz autorką artykułu recenzyjnego [38] i recenzji [39].

Prezentowane artykuły wpisują się w dwa pola badawcze. Pierwszy z nich dotyczy osadnictwa ludności kultury łużyckiej, pomorskiej i czasów nowożytnych [20-28, 30,31], drugi z nich skupia się na udostępnianiu źródeł archeologicznych współczesnemu społeczeństwu [29, 32-37].

Studia nad osadnictwem kultury łużyckiej są dziś, dzięki badaniom szerokopłaszczyznowym prowadzonym na inwestycjach związanych z budową autostrad czy dróg szybkiego ruchu, mocno zaawansowane. Wzmiankowane opracowania można podzielić w ramach kilku tematów badawczych – są to zarówno kompleksowe opracowania obiektów nieruchomych, jak i źródeł ruchomych odkrytych na osadach łużyckich [20, 21,22, 26, 28, 30,

31], pomorskiej [25] oraz nowożytniej [30]. Źródła ceramiczne poddane analizie w niniejszych opracowaniach oraz w wymienionych niżej opracowaniach źródłowych [45-56] stały się kanwą szerszej analizy nad przemianami stylistycznymi naczyń ceramicznych ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce [5]. Analiza rozległego kompleksu osadniczego w Bełchatowie [22] umożliwiła także wysuwanie wniosków o stosunkach społecznych ludności kultury łużyckiej [4]. Omówienie dwóch studni odkrytych na osadzie w Beznazwie [24], uważam za ważne dla rozważań osadniczych, ponieważ są to obiekty odkrywane jak dotąd bardzo nielicznie na osiedlach ludności kultury łużyckiej. Warto podkreślić, że dla obu tych obiektów wykonano badania dendrochronologiczne, które pozwoliły między innymi na uściślenie chronologii jednego z motywów zdobniczych. Motyw pseudosznurowy, do tej pory odnoszony wyłącznie do wczesnej epoki żelaza, dzięki ustaleniom chronologii absolutnej został przesunięty na 2 poł. V okresu epoki brązu. Analiza źródeł ruchomych i nieruchomych z osady w Wyszynie [27] wykracza poza zwykłe opracowanie źródłowe – podjęto tu próbę określenia charakteru osady w kontekście całokształtu zmian osadniczych doprowadzających w ostateczności do powstania osiedli ufortyfikowanych. Omawiana tu osada otwarta jest jedną z nielicznych osad naturalnie bronionych przez wodę i mokradła, ograniczoną od strony południowej płotem. Wśród znanych, opublikowanych osad o tego typu założeniach obronnych można wskazać w Wielkopolsce jedynie osadę na Półwyspie Szyja, założoną podobnie jak ta w Wyszynie, w V okresie epoki brązu. Byłyby to zatem osiedla, które można traktować jako zwiastun wielkich przemian osadniczych doprowadzających do powstania osad ufortyfikowanych. Szczegółowa analiza skarbu z miejscowości Stare Bielice [23] wykazała, że niemal w całości (poza siekierką typu Obernbeck, stanowiącą niewątpliwie import) jest to wytwór lokalny ludności kultury łużyckiej, grupy kaszubskiej, zamieszkującej te ziemie u schyłku epoki brązu, utrzymującej żywe kontakty kulturowe zarówno z ośrodkami północno-zachodnimi (nordyjskimi), jak i z terenami południowo-zachodnimi dzisiejszej Polski, potwierdzający bezspornie wysoko rozwinięte umiejętności metalurgiczne tej społeczności. Oznacza to tym samym, że nie może on stanowić „kontynuacji” zespołu odkrytego w niewielkiej od niego odległości, w miejscowości Tatowo, z racji tego, iż cechuje go odmienna przynależność chronologiczno-kulturowa.

Drugi z nurtów badawczych dotyczy roli i znaczenia źródeł archeologicznych we współczesnym społeczeństwie. Nie bez powodu znalazł się tutaj artykuł poświęcony Profesorowi Jerzemu Fogłowi [29]. Archeologia nie była dla Niego tylko i wyłącznie pracą. Była Jego pasją, którą z wielkim zaangażowaniem przybliżał mieszkańcom Jego rodzinnego

Kórnika. Między innymi dlatego podjęłam się zadania „sprawdzenia” jak wygląda kwestia udostępniania dziedzictwa archeologicznego współczesnemu społeczeństwu [35]. O tym, że istnieje szereg instytucji, które na gruncie zawodowym zajmują się upowszechnianiem wyników badań archeologicznych powszechnie wiadomo, ale nurtowało mnie czy w rezultacie tych działań wiedza o archeologii jest w społeczeństwie powszechna. W tym celu przeprowadziłam badania socjologiczne typu A eksploracyjno-eksplanacyjnego, o charakterze ewulacyjnym w ramach tzw. badań surveyowych. Wyniki nie były niestety korzystne dla dziedzictwa archeologicznego. Wnioski wypływające z przeprowadzonych badań potwierdzają moje prywatne (choć nie tylko) spostrzeżenia, że archeologia nadal kojarzona jest ze spektakularnymi odkryciami i zabytkami najdawniejszej przeszłości – głównie obszarów basenu Morza Śródziemnego oraz cywilizacji pozaeuropejskich. Taki właśnie wizerunek i odbiór społeczny archeologia i uprawiający ją badacze zawdzięczają współczesnej kulturze masowej, nastawionej konsumpcyjnie. W społeczeństwie archeolodzy bywają postrzegani jako romantyczni, żyjący w oderwaniu od rzeczywistości poszukiwacze skarbów, a ich działalność jest oceniana przez pryzmat popularnych postaci filmowych w rodzaju Indiany Jonesa czy Lary Croft. Tak właśnie rozumiana jest archeologia przez około 70% badanych osób. Przeprowadziłam także analizę dostępnych wówczas podręczników historii dla uczniów szkół podstawowych w nauczaniu 4-6 klasy. To właśnie tutaj pojawia się pierwszy problem, przez który wizja naszych pradziejów jest rozumiana tak niekorzystnie. Pozostaje mieć nadzieję, że współczesna reforma oświaty wniesie do podręczników historii treści, dzięki którym dziedzictwo archeologiczne nie będzie tak bezbarwne jak do tej pory. Pasja i zaangażowanie w upowszechnianiu wiedzy o naszym dziedzictwie archeologicznym powinno przyświecać każdemu archeologowi, między innymi dlatego z przyjemnością przyjąłam zaproszenie Rady Gminy Komorniki na uroczystą sesję z okazji 720. lecia tej miejscowości, wygłaszając dla zaproszonych gości wykład o pradziejach Komornik, zwłaszcza, że jest to moja rodzinna miejscowość. Artykuł ukazał się w niewielkiej monografii wieloautorskiej, ale jak mnie poinformowano, cieszył się żywym zainteresowaniem mieszkańców Komornik [37]. W ramach tego nurtu badawczego znalazł się artykuł mówiący o problemach popularyzacji źródeł archeozoologicznych, chyba jeszcze bardziej problematycznych w ekspozycji niż źródła *stricto* archeologiczne [36]. Archeologia łączy się obecnie ze społeczeństwem także pod postacią turystyki archeologicznej czy archeoturystyki, którą można traktować jako jedną z głównych form, dzięki którym w atrakcyjny sposób (min.

festyny, pikniki, warsztaty archeologii doświadczalnej) współczesny człowiek może dotknąć przeszłości. Te właśnie kwestie przybliżałam w kilku artykułach [32-34].

Artykuły w czasopismach oraz w pracach zbiorowych:

- 20) 2005, J. Żychlińska, Die Ergebnisse der Rettungsausgrabungen in der Siedlung der Bevölkerung der Lausitzer Kultur in Koszanowo, Kr. Szamotuły, Woiw. wielkopolskie. *Sprawozdania Archeologiczne*, 57, 463-482.
- 21) 2006, J. Żychlińska, Fizjografia i stratygrafia stanowiska. W: R. Mazurowski, W. Dzieduszyci, D. Żychliński (red.), *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Belchatów” S.A.* (11-12). T. 5. Poznań.
- 22) 2006, J. Żychlińska, B. Rogalski, Wyniki ratowniczych badań archeologicznych na stanowisku 2 w miejscowości Łęczyska, pow. Pajęczno, woj. łódzkie. W: R. Mazurowski, W. Dzieduszyci, D. Żychliński (red.), *Badania archeologiczne na terenie odkrywki „Szczerców” Kopalni Węgla Brunatnego „Belchatów” S.A.* (13-180). T. 5. Poznań.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 80%.
- 23) 2009, J. Żychlińska, Skarb przedmiotów brązowych z miejscowości Stare Bielice (powiat Koszalin, województwo zachodniopomorskie). *Acta Archaeologica Pomoranica*, 3. XVI Sesja Pomorzoznawcza, Szczecin 22-24 listopada 2007 r., 37-54.
- 24) 2010, J. Żychlińska, Dwie studnie „łużyckie” ze wschodniej Wielkopolski. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 11, 53-60.
- 25) 2011, J. Żychlińska, A. Ziarek, Osada kultury pomorskiej w miejscowości Żerniki, gm. Kórnik, pow. poznański, woj. wielkopolskie. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 12, 81-96.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 80%.
- 26) 2011, J. Żychlińska, Osada ludności kultury łużyckiej na stanowisku 20 w Jordanowie, pow. świebodziński, woj. lubuskie. *Archeologia Środkowego Nadodrza*, 8, 53-84.
- 27) 2011, J. Żychlińska, Osada ludności kultury łużyckiej z V okresu epoki brązu w Wyszynie, pow. Turek, woj. wielkopolskie. Przyczynek do studiów nad osadnictwem „łużyckim”. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 12, 43-70.
- 28) 2012, J. Żychlińska, E. Witczak, Osada ludności kultury łużyckiej na stanowisku nr 2 w Ulimiu, gm. Deszczno, pow. gorzowski, woj. lubuskie. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 13, 61-74.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 80%.
- 29) 2012, J. Żychlińska, Profesor Jerzy Fogel- portret kórnicki. *Folia Praehistorica Posnaniensia*, 17/18, 447-453.
- 30) 2013, J. Żychlińska, Osada nowożytna w Wysocze, stan. 15, gm. Buk, pow. poznański. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*, 14, 119-138.
- 31) 2013, W. Dzieduszyci, D. Jankowska, J. Żychlińska, D. Żychliński, Wielokulturowe stanowisko archeologiczne w Otorowie (66) na tle osadnictwa pradziejowego i historycznego okolic Szamotuł. W: R. Pietrzak (red.), *Archeologia ziemi szamotulskiej. Cz. 1* (105-226). Szamotuły.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 25%.
- 32) 2014, J. Żychlińska, Rola i znaczenie Kanału Bydgoskiego z perspektywy archeologicznej. W: A. Kosecki (red.), *Kanał Bydgoski w systemie polskich dróg wodnych* (9-17). Bydgoszcz.
- 33) 2015, J. Żychlińska, Jakiej archeologii potrzebuje współczesna turystyka polska. W: A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny, J. Żychlińska (red.), *Archeoturystyka w regionie, region w archeoturystyce* (9-22). Bydgoszcz.
- 34) 2015, J. Żychlińska, D. Żychliński, Z archeologią przez Wielkopolskę. W: A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny, J. Żychlińska (red.), *Archeoturystyka w regionie, region w archeoturystyce* (138-145). Bydgoszcz.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 50%.

- 35) 2016, J. Żychlińska, Percepcja dziedzictwa archeologicznego we współczesnym społeczeństwie. W: M. Hübner, K. Zieliński (red.), *Dziedzictwo kulturowe w świadomości współczesnego człowieka* (79-96). Toruń.
- 36) 2016, K. Waszczuk, J. Żychlińska, Popularyzacja materiałów faunistycznych w zbiorach muzealnych a rzeczywistość archeozoologiczna. W: M. Pietrzak (red.), *Chów zwierząt gospodarskich i tradycyjna uprawa roślin użytkowych w edukacji muzealnej. Międzynarodowa konferencja naukowa 13-14 maja 2016* (183-196). Szreniawa.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 50%.
- 37) 2017, J. Żychlińska, D. Żychliński, Komorniki i gmina Komorniki w pradziejach. W: A. Pawlik (red.), *Komorniki: 720 lat* (11-22). Komorniki.
Mój udział w powstaniu opracowania szacuję na 50%.

Recenzje i artykuły recenzyjne:

- 38) 2016, J. Żychlińska, Osadnictwo kultury łużyckiej w późnej epoce brązu i wczesnej epoce żelaza we wschodniej części Pojezierza Myśliborskiego/Karolina Kot. Poznań 2013.
Recenzja. Źródło: *Slavia Antiqua* - 2016, T. 57, s. 239-244.
- 39) 2017, J. Żychlińska, Szadek. Cmentarzysko z przełomu epok brązu i żelaza w południowo-wschodniej Wielkopolsce /Grzegorz Szczurek, Edward Pudełko/ Poznań 2015, ss. 343.
Recenzja. Źródło: *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* - 2017, R. 65, nr 2, s. 267-271.

Prace pod redakcją:

- 40) 2015, *Archeoturystyka w regionie, region w archeoturystyce*. Red. A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny, J. Żychlińska. Bydgoszcz.
- 41) 2016, *Jedzą, piją, łulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni dziejów*. Tom 1. *Użytki w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*. Red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, A. Klonder. Bydgoszcz.
- 42) 2016, *Jedzą, piją, łulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni dziejów*. Tom 2. *Antropologia używek w gospodarce i życiu społecznym*. Red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny. Bydgoszcz.
- 43) 2016, *Jedzą, piją, łulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni dziejów*. Tom 3. *Użytki w sztuce i literaturze*. Red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska. Bydgoszcz.
- 44) 2016, *Inny – Obcy – Potwór. Kulturowo-społeczne aspekty odmienności przez wieki*. Red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska. Bydgoszcz.

Publikacje źródłowe (manuskrypty)

- 45) Chelmno, stan. 16, gm. Pniewy, (w:) *Archeologiczne Badania Ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, pod. red. R. Mazurowskiego, t II, cz. 1, Wielkopolska Zachodnia, Poznań 2002.
- 46) Koszanowo, stan. 2, gm. Pniewy, (w:) *Archeologiczne Badania Ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, pod. red. R. Mazurowskiego, t II, cz. 1, Wielkopolska Zachodnia, Poznań 2002.
- 47) Otorowo, stan. 41, gm. Szamotuły, (w:) *Archeologiczne Badania Ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, pod. red. R. Mazurowskiego, t II, cz. 1, Wielkopolska Zachodnia (wraz z D. Jankowska, E. Krause), Poznań 2002.
- 48) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Beznazwie, stan. 8, gm. Władysławów, woj. wielkopolskie, w druku
- 49) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Beznazwie, stan. 9, gm. Władysławów, woj. wielkopolskie, w druku
- 50) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Markowicach/Pławcach, stan. 12/22, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, w druku
- 51) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Markowicach, stan. 30, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, w druku

- 52) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Krerowie, stan. 20, gm. Kleszczewo, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, współautor D. Żychliński, w druku
- 53) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Cieślach, stan. 11, gm. Buk, pow. Poznań, woj. wielkopolskie, współautor Dobrochna Jankowska, Monika Wołoszyńska-Far, Daniel Żychliński, w druku
- 54) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Daniszewie, stan. 21, pow. Koło, woj. wielkopolskie, współautor Wojciech Dzieduszyci, Dobrochna Jankowska, Daniel Żychliński, w druku
- 55) Ratownicze badania wykopaliskowe na autostradzie A-2 w Osieczy, pow. Konin, woj. wielkopolskie, współautor Daniel Żychliński, w druku
- 56) Ratownicze badania wykopaliskowe w Koninku, stan. 11, gm. Kórnik, pow. Poznań, woj. wielkopolskie.

b) udział w konferencjach naukowych:

Uczestniczyłam aktywnie w kilkunastu konferencjach międzynarodowych i krajowych, podczas których prezentowałam dorobek z moich badań naukowych (**szczegółowa lista w załączniku 4**). W trakcie pracy w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych współorganizowałam także kilka konferencji międzynarodowych i krajowych, których szeroko zakrojona tematyka pozwalała poruszać także interesującą mnie problematykę.

Szczególnie ważny był dla mnie **wykład autorski** *Woman in the Late Bronze Age and in the Hallstatt Period in Poland* wygłoszony na Frei Universität Berlin, Institut für Prehistorische Archäologie, wpisujący się w główny nurt moich naukowych rozważań.

c) badania terenowe

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW nie ma możliwości prowadzenia archeologicznych badań wykopaliskowych, mimo to starałam się nie tracić kontaktu z praktyką terenową, dlatego zarówno przed podjęciem pracy na uczelni, jak i w okresie zatrudnienia na uczelni kierowałam kilkoma ekspedycjami archeologicznymi oraz brałam udział w badaniach ratowniczych i nadzorach archeologicznych na terenach Polski (**szczegółowa lista w załączniku 4**).

5.2. Osiągnięcia dydaktyczne i popularyzatorskie:

Od 2002 roku prowadzę zajęcia dydaktyczne w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW. Na moje doświadczenia w tej roli składają się wykłady, konwersatoria, laboratoria, proseminaria i semina (**szczegółowa lista w załączniku 4**), z których jako najistotniejsze należy wymienić: konwersatoria – Archeologia Ziemi Polskich, Problemy rekonstrukcji kultur prehistorycznych, Turystyka eventowa i ożywionej historii, Techniki rekonstrukcji historycznych i wykłady: Kobieta, mężczyzna, dziecko w społeczeństwach antycznych i wczesnotradycyjnych, Archeologia architektury murowanej,

Nieinwazyjne metody badań archeologicznych, Archeologia militarna, Archeoturystyka, Zabytki archeologiczne w krajobrazie kulturowym.

Ponadto dla studentów Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW organizowałam objazdy naukowo-dydaktyczne do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, Pergamonmuseum w Berlinie, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Archeologicznego w Biskupinie oraz do Skansenu Etnograficznego w Lednogórze.

Także dla studentów Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW zorganizowałam, w celu poszerzenia wiedzy o archeologii, wykłady gościnne:

- 2006 r., dr Daniel Żychliński, mgr Monika Wołoszyńska-Far (Archeologiczna Pracownia Badawcza „Thor”), Problematyka ochrony dóbr kultury w świetle prawa, w szczególności zabytków archeologicznych na marginesie badań ratowniczych.
- 2015 r., dr Bartłomiej Gruszka (Instytut Archeologii i Etnologii PAN), Nieinwazyjne metody badawcze jako narzędzie pracy archeologa.
- 2015 r., mgr Ewa Pawlak (Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Alina Jaszewska), Metody archeologiczne w medycynie sądowej i metody medycyny sądowej w archeologii.

W okresie swojej pracy wypromowałam czterech licencjatów, w tym roku zostałam opiekunem naukowym siedmiu prac magisterskich. Ponadto byłam recenzentem dwóch prac licencjackich i dwóch prac magisterskich.

Od wielu lat prowadzę także wykłady dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych. Współpracowałam między innymi ze Szkołą Podstawową nr 74 w Poznaniu oraz SP 110 przy Szpitalu Klinicznym im. K. Jonschera Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Działania te mają wymiar popularyzatorski, a w skali mojej pracy w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW także organizacyjny.

5.3. Współpraca naukowa

W okresie mojego zatrudnienia w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych aplikowałam do projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki- nr 356152, *Wzory społeczne ludności kultury łużyckiej w epoce brązu w Wielkopolsce*. Nie uzyskał on zatwierdzenia do panelu II ze względu na zły dobór materiału do analizy. Cytuję: „Sześć cmentarzysk wyznaczonych do szczegółowych badań dzielą znaczne odległości (rozproszone na obszarze Wielkopolski), różnią się też one znacząco liczbą grobów (od 48 do 300). Wnioski uzyskane odrębnie dla każdego stanowiska, niekoniecznie będą porównywalne, zaś

wyodrębnianie na ich podstawie ogólniejszych norm funkcjonowania wspólnot łużyckich na terenie całego regionu wkroczy w sferę spekulacji”, choć podkreślono, że „opiera się na dobrych wzorcach zakładających, w odniesieniu do cmentarzysk, pogłębioną analizę źródeł sepulkralnych z wykorzystaniem pełnego spektrum wiedzy antropologicznej i dostępnych narzędzi statystycznych”.

Do innych osiągnięć należy dodać przynależność do stowarzyszeń oraz organizacji naukowych. Od 1996 r. jestem członkiem Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich (oddział Poznań), a od 2014 członkiem European Association of Archaeologists.

Ponadto od 2014 roku pełnię funkcję Społecznego Opiekuna Zabytków przy Wojewódzkim Wielkopolskim Konserwatorze Zabytków w Poznaniu.

W tym roku zostałam powołana jako członek Rady Programowej dla kierunku Zarządzanie Dziedzictwem Kulturowym i Ochrona Zabytków na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

W 2016 r. zostałam wyróżniona przez Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy za wybitne osiągnięcia organizacyjne.

